

nr 11 (87)
grudzień 2014
ISSN 1898-0333
egzemplarz
bezpłatny

azalia



Pismo mieszkańców Miasta i Gminy Nowa Sarzyna

www.nowasarzyna.eu



*Radosnych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
życzy redakcja*

Apel o pomoc osobom bezdomnym, samotnym i starszym

Burmistrz Miasta i Gminy Nowa Sarzyna oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Nowej Sarzynie proszą mieszkańców Miasta i Gminy Nowa Sarzyna o zwrócenie szczególnej uwagi na los osób samotnych, starszych, niepełnosprawnych, bezdomnych i wszystkich potrzebujących pomocy w obecnym okresie zimowym.

Nie bądźmy obojętni na los drugiego człowieka. Przekażmy służbom społecznym każdą informację o osobach starszych, samotnych, bezdomnych - o tych, których nie znamy, a wydaje nam się, że potrzebują pomocy.

Istotne jest zwrócenie uwagi na osoby przebywające na klatkach schodowych, w okolicach dworców, ogródków działkowych, węzłów ciepłowniczych.

Zgłoszenia można dokonać do:

- sołtysów sołectw na terenie Gminy Nowa Sarzyna,
- przewodniczących osiedli na terenie miasta Nowa Sarzyna,
- Urzędu Miasta i Gminy Nowa Sarzyna tel. (17) 24-13-177,
- Miejsko - Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Nowej Sarzynie tel. (17) 71-78-159 lub 662-198-241,
- Komisarjatu Policji w Nowej Sarzynie tel. (17) 24-13-297,
- Komendy Powiatowej Policji w Leżajsku tel. (17) 24-06-399 lub (17) 24-06-310.

PŁATNIKU!

OD 1.01.2015 ZMIANY W PROCEDURZE ROZLICZANIA PIT I PRZESYŁANIA INFORMACJI DO US

Od 1 stycznia 2015 roku wchodzi w życie nowe obowiązki w zakresie przesyłania do urzędów skarbowych deklaracji, informacji i rocznych obliczeń podatku za osoby fizyczne za 2014 rok. Jeżeli przesyłasz dokumenty za więcej niż 5 podatników musisz to zrobić elektronicznie. Jeżeli przesyłasz dokumenty za 5 i mniej podatników i nie korzystasz z pomocy np. biura rachunkowego, decyzja czy zrobisz to papierowo czy elektronicznie należy do Ciebie. Pamiętaj jednak, że wybierając formę papierową masz krótszy termin - do końca stycznia.



Miesięcznik „Azalia”

Wydawca: Urząd Miasta i Gminy w Nowej Sarzynie, ul. Kopernika 1, 37-310 Nowa Sarzyna.

Adres redakcji: 37-310 Nowa Sarzyna, ul. Kopernika 1, tel. 17 24 13 177.

Redaktor naczelna: Grażyna Wadas.

Redakcja i skład: Piotr Sowa.

Kolegium redakcyjne: Zbigniew Tworowski, Bogusław Rup.

Współpraca: Anna Zawadzka, Leokadia Maczuga, Marta Sobota, Barbara Żak, Andrzej Kusiak, Dariusz Burda, Jan Sum.

Zdjęcie na okładce - Piotr Sowa (choinka przy ul. Leśnej w Nowej Sarzynie)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Kontakt: p.sowa@nowasarzyna.eu, tel. 17 24 13 177, wew. 327

Druk: „Expres Druk”, 37-300 Leżajsk, ul. Spółdzielcza 8, tel. 17 785 10 36.



STOP!

SPALANIU ODPADÓW W PIECACH PRZYDOMOWYCH

Szanowni Mieszkańcy!

W związku z trwającym okresem grzewczym, przypomina się wszystkim mieszkańcom domów jednorodzinnych o wynikającym z Ustawy o odpadach zakazie spalania odpadów w piecach przydomowych.

Podczas spalania w domowych piecach odpadów takich jak: plastik, guma, tworzywa sztuczne, fragmenty płyt wiórowych, skóra czy tkaniny - uwalniane są do powietrza szkodliwe i rakotwórcze substancje, m.in. metale ciężkie, dioksyny, furany, wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne. Spalając odpady w piecach, a także na ogniskach oraz w beczkach ustawionych w pobliżu naszych domów, trujemy siebie i sąsiadów oraz powietrze, glebę i wodę.

Proces spalania w domowych piecach odbywa się w zbyt niskiej temperaturze (200 - 500°C), dlatego też w emitowanych spalinach powstają zanieczyszczenia, które wywołują bardzo szkodliwy wpływ na nasze zdrowie i środowisko naturalne. Domowe piece grzewcze nie są wyposażone w odpowiednie filtry, jakie posiadają urządzenia przemysłowe. Dlatego też wraz z rozpoczęciem sezonu grzewczego na terenach miejskiej i wiejskiej zabudowy notuje się znaczny wzrost zanieczyszczenia powietrza atmosferycznego.

Przypominamy, że zgodnie z Art. 191 Ustawy o odpadach z dnia 14 grudnia 2012 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 21 z późn. zm.), kto termicznie przekształca odpady poza spalarnią odpadów lub współpalarnią odpadów podlega karze aresztu albo grzywny.

W celu wyeliminowania procedury spalania odpadów Urząd Miasta i Gminy będzie przeprowadzał stosowne kontrole.

CZEGO NIE WOLNO PALIĆ?

Prawo jasno określa czego nie wolno spalać w piecach i domowych kotłowniach:

- plastikowych pojemników i butelek po napojach,
- zużytych opon,
- innych odpadów z gumy,
- przedmiotów z tworzyw sztucznych,
- elementów drewnianych pokrytych lakierem,
- sztucznej skóry,
- opakowań po rozpuszczalnikach czy środkach ochrony roślin,
- opakowań po farbach i lakierach,
- pozostałości farb i lakierów,
- plastikowych toreb z polietylenu,
- papieru bielonego związkami chloru z nadrukiem farb kolorowych.

CZYM PALIĆ W PIECU?

W gospodarstwach domowych można spalać:

- węgiel kamienny, koks, brykiet,
- papier, tekturę i drewno opałowe,
- opakowania z papieru, tektury i drewna,
- odpady z gospodarki leśnej, ale nie chemikalia i opakowania z tworzyw sztucznych,
- słomę i biomasę (resztki poźniwne, zielony nawóz, chwasty),
- odpady kory i korka,
- trociny, wióry i ścinki,
- mechanicznie wydzielone odrzuty z przeróbki makulatury.



„Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami”

Zbliżające się Święta Bożego Narodzenia to radosny czas, kiedy przeżywamy tajemnicę spotkania z Bogiem i z drugim człowiekiem. Wszystkim Mieszkańcom Miasta i Gminy Nowa Sarzyna życzę dużo zdrowia, radosnego i godnego przeżycia świąt w rodzinnym gronie oraz wszelkiej pomyślności, cierpliwości i wytrwałości w realizacji planów. Niech Nowonarodzone Dziecię, które przynosi miłość, dobroć i pokój będzie dla Was wszystkich mocą i siłą w nowym 2015 roku oraz błogosławi naszej gminnej wspólnotce.

**Burmistrz
Jerzy Paul**



Boże Narodzenie 2014

Z okazji Bożego Narodzenia przesyłam z serca płynące życzenia wszelkiej pomyślności, wiary w zwycięstwo dobra, nadziei oraz wspaniałego, godnego przeżywania Świąt w gronie najbliższych.

Niechaj Nowonarodzony Jezus Chrystus wypełni nasze serca nadzieją i miłością i niech nam błogosławi na każdy dzień Nowego Roku.

Stanisław Ożóg
Stanisław Ożóg
Poseł
do Parlamentu Europejskiego



Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia, życzę wszystkim Mieszkańcom Miasta i Gminy Nowa Sarzyna, aby wszystkie dni w roku były tak piękne i szczęśliwe, jak ten jeden wigilijny wieczór. Niech przy świątecznym stole nie zabraknie światła i rodzinnej atmosfery, aby pojawiła się radość, szczęście, życzliwości, wzajemne zrozumienie i spełnienie marzeń. Niech Nowy Rok 2015 będzie pełen zdrowia, szczęścia i pomyślności.

Zbigniew Rynasiewicz
Poseł na Sejm RP



W imieniu własnym oraz radnych Rady Miejskiej pragnę złożyć Mieszkańcom Miasta i Gminy Nowa Sarzyna życzenia radosnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia, wolnych od pośpiechu i zmartwień.

Życzę świąt, które wypełnią rodzinne domy obfitością łask od Nowonarodzonego Jezusa, a serca pokojem i wzajemną życzliwością. Niech nowy 2015 rok przyniesie Państwu dobre zdrowie oraz spełnienie wszelkich planów i zamierzeń.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Stanisław Kurlej



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku składam wszystkim Mieszkańcom Miasta i Gminy Nowa Sarzyna najserdeczniejsze życzenia. Niech te Święta będą niezapomnianym przeżyciem w gronie rodzinnym. Życzę pomyślności, spokoju, Wielu Łask Bożych oraz by ten Nowy Rok 2015 obfitował w same pozytywne wydarzenia w życiu Państwa rodzin.

Składam wyrazy podziękowania wszystkim Mieszkańcom Miasta i Gminy Nowa Sarzyna za obdarzenie mnie ogromnym kredytem zaufania w wyborach samorządowych. Pragnę zapewnić, że będę nadal pracował z pełną odpowiedzialnością, uczciwością i rzetelnością by nie zawieść Państwa oczekiwań. To dla mnie zaszczyt, że będę mógł Państwa reprezentować na szczeblu wojewódzkim.

Marek Ordyczyński
Radny Sejmiku
Województwa Podkarpackiego

Inauguracja kadencji Rady Miejskiej



27 listopada w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Nowej Sarzynie odbyła się pierwsza sesja Rady Miejskiej, zwołana przez Komisarza Wyborczego w Rzeszowie. Obrady, inauguracyjne kadencję 2014-2018, otworzył najstarszy wiekiem radny Piotr Sulikowski.

Po złożeniu ślubowania przez wszystkich członków rady, przystąpiono do wyboru prezydium. W skład komisji skrutacyjnej weszli radni Jan Pinderski, Halina Pyszowska oraz Eugeniusz Kolano. Na funkcję przewodniczącego zgłoszono kandydaturę Stanisława Kurleja. W głosowaniu tajnym otrzymał on 20 głosów za, a jeden radny nie wziął udziału w głosowaniu. Następnie miał miejsce wybór wiceprzewodniczących. Radni przychyliłi się do propozycji Stanisława Kurleja, aby tak jak w poprzednich kadencjach prezydium liczyło dwóch wiceprzewodniczących, odrzucając tym samym wniosek radnego Jacka Wojdałowicza o dokonanie wyboru tylko jednego. Na te funkcje

zgłoszono kandydatury Jerzego Paula i Piotra Sulikowskiego. W wyniku tajnego głosowania obaj kandydaci otrzymali wymaganą ilość głosów, Jerzy Paul – 14 za, a Piotr Sulikowski – 14 za i 5 przeciw. Dwóch radnych nie głosowało.

Ostatnim punktem pierwszej sesji było złożenie przez burmistrza Jerzego Paula ślubowania, które upoważnia go do objęcia urzędu i rozpoczęcia działalności w kolejnej kadencji.

Druga sesja odbyła się 5 grudnia. Realizując obowiązek wynikający ze Statutu Miasta i Gminy Nowa Sarzyna, burmistrz Jerzy Paul złożył sprawozdanie o stanie gminy, które obrazowało realizację zadań inwestycyjnych, sytuację finansową oraz główne kierunki działań, podejmowane przez samorząd w ostatnich czterech latach.

Najważniejszym punktem obrad był wybór składów liczbowych, osobowych oraz przewodniczących stałych komisji Rady Miejskiej.

Piotr Sowa



Komisje Rady Miejskiej:

Spraw Społecznych

Sylvia Rychlak (przewodn.)
Grzegorz Sroka
Łukasz Superson
Dariusz Żak
Piotr Sulikowski
Jerzy Paul

Rewizyjna

Edward Baj (przewodn.)
Wiesław Panek
Franciszek Zebzda

Gospodarki Komunalnej i Rolnictwa

Jan Pinderski (przewodn.)
Stanisław Piechowski
Krzysztof Adamiak
Robert Sądej
Stanisław Bieńkowski
Antoni Tudryn

Ekonomiczno-Finansowa, Rozwoju i Porządku Publicznego

Józef Kludys (przewodn.)
Michał Zawadzki
Eugeniusz Kolano
Jacek Wojdałowicz
Halina Pyszowska
Stanisław Kurlej

Spotkanie nowosarzyńskich krwiodawców

Działania Polskiego Czerwonego Krzyża to przede wszystkim praca na rzecz potrzebujących, uwrażliwienie społeczeństwa na krzywdę ludzką i promocja idei niesienia bezinteresownej pomocy. Mija właśnie 95 lat działalności tego społecznego stowarzyszenia.

W dniach 22 – 26 listopada od 1972 roku swoje coroczne święto w całym kraju obchodzą honorowi dawcy krwi PCK. Z tej okazji 28 listopada Klub Honorowych Dawców Krwi PCK w Nowej Sarzynie zorganizował coroczne spotkanie dla zrzeszonych w stowarzyszeniu krwiodawców. Oprócz tych najważniejszych dawców krwi, miło było nam gościć sponsorów i osoby, dzięki którym mimo trudnych czasów, działalność statutowa naszej organizacji nadal jest możliwa.

Klub Honorowych Dawców Krwi w Nowej Sarzynie to spora grupa członków i wolontariuszy, którzy w mijającym roku oddali ponad 328 litrów krwi pełną metodą konwencjonalną. Dla nich to zarząd naszego klubu, wspólnie RCKiK w Rzeszowie oraz Miastem i Gminą Nowa Sarzyna, przygotował drobne upominki.

W dowód uznania za najpiękniejszy dar humanitarny, bezinteresowne i długoletnie oddawanie krwi Podkarpacki Oddział Okręgowy PCK w Rzeszowie nadał odznaki Zasłużonych Honorowych Dawców Krwi. Odznaczenie I stopnia otrzymał Robert Dec, II stopnia: Sebastian Karoń, Marcin Zebzda, Tomasz Madera, Wojciech Frąk i Józef Piekło, natomiast III stopnia: Przemysław Walawski, Janusz Dolecki, Adam Szpila, Barbara Potaczała, Daniel Pytel, Robert Smycz, Dominik Szczepanik, Sławomir Klocek, Rafał Kozłowski oraz Wasyl Zhuk.

Zarząd klubu pragnie podziękować sponsorom i darczyńcom, którzy wspierają działalność czerwokrzyżską na naszym terenie: Posłowi na Sejm Zbigniewowi Rynasiewiczowi, Burmistrzowi

Miasta i Gminy Nowa Sarzyna, RCKiK w Rzeszowie oraz oddziałowi terenowemu w Leżajsku, spółkom „Chem-Rem”, „El-Chem”, „ZD Organika”, „Alvig”, „Wod-Rem”, Podkarpackiemu Oddziałowi Okręgowemu PCK w Rzeszowie, Starostwu Powiatowemu w Leżajsku, Zakładowi Mięsnemu „Smak Górno”, hurtowni owoców i warzyw „Lobo”, Browarowi w Leżajsku, Związkom Zawodowych działającym w Zakładach Chemicznych „Organika-Sarzyna”, Ośrodkowi Kultury, Nowosarzyńskiej Telewizji Kablowej „LokalTel”, firmom „Maniek” i „Mario” z Nowej Sarzyny oraz Andrzejowi Hołwce i Romanowi Decowi.

Zarząd HDK PCK w Nowej Sarzynie, fot. Marcin Szewdo



To się nazywa integracja!



Zakończył się projekt „Poznajmy się” realizowany przez Stowarzyszenie „Dobry Dom” z Woli Zarczyckiej w ramach programu „Działaj lokalnie”. Jego efektem jest wystawa fotograficzna, którą można obejrzeć w Miejskim Centrum Kultury w Leżajsku oraz w Ośrodku Kultury w Nowej Sarzynie.

Celem projektu było uświadomienie społeczności potrzeb i problemów, z którymi borykają się na co dzień osoby niepełnosprawne. Działanie stanowiło próbę przeciwdziałania wykluczeniu i marginalizacji tych osób w lokalnym środowisku, poprzez integrację osób pełnosprawnych i niepełnosprawnych, poprzez wzajemne poznawanie się, wspólne działania, zabawę i rywalizację.



Jak wynika z naszych dotychczasowych doświadczeń, znaczna część mieszkańców powiatu posiada niewielką wiedzę na temat osób niepełnosprawnych. Pomimo tego, iż ich widok, również tych poruszających się na wózkach jest coraz powszechniejszy, niewiele osób wie jak zachować się oraz jak fachowo pomóc tym ludziom w pokonywaniu otaczających nas barier architektonicznych – argumentuje prezes Stowarzyszenia „Dobry Dom” Marek Piechuta. Drugim aspektem była potrzeba przełamania w osobach niepełnosprawnych wewnętrznych lęków i obaw przed wyjściem „do ludzi”.

Zaangażowanie w projekt mieszkańców powiatu przyczyniło się do poznania i lepszego zrozumienia problemu niepełnosprawności ruchowej. Uczestnicy projektu zdobyli podstawową wiedzę z zakresu opieki nad osobami niepełnosprawnymi, w tym zasad bezpiecznego pokonywania przeszkód przez osobę poruszającą się na wózku. Miały także możliwość zapoznania się ze specjalistycznym sprzętem – m.in. schodołazem, parapodium, samochodem do transportu osób na wózkach, sprzętem ortopedycznym. Ponadto wspólne uczestnictwo w warsztatach fotograficznych oraz turnieju sportowym umożliwiły integrację (może nawet zawiązanie przyjaźni) oraz stanowiły doskonałą okazję do zrozumienia barier z jakimi na co dzień spotykają się osoby z niepełnosprawnością. Współpraca uczestników projektu przyniosła obopólne korzyści. Osoby pełnosprawne zyskały nowe doświadczenia w zakresie problemu niepełnosprawności. Dzięki temu, iż miały możliwość zasiąść na wózku inwalidzkim i obejrzeć świat z perspektywy osoby niepełnosprawnej, z pewnością zweryfikowały swoje dotychczasowe wyobrażenia na temat problemów osób niepełnosprawnych, co zaowocowało wzrostem empatii, tolerancji i szacunku do drugiego człowieka. Z kolei osoby niepełnosprawne miały możliwość przełamania barier, poprzez „wyjście do ludzi”, większe otwarcie się na otaczający świat oraz wzrost poczucia własnej



wartości – przekonuje dalej Marek Piechuta.

Projekt przyczynił się do zmiany postrzegania osób niepełnosprawnych ruchowo w lokalnym środowisku oraz sprawił, że większa grupa ludzi jest świadoma problemów i ograniczeń dotyczących niepełnosprawności – organizatorzy projektu założyli, iż osoby biorące w nim udział opowiedzą o swoich doświadczeniach rodzinom i znajomym, zachęcając ich do działania na rzecz osób niepełnosprawnych.

Stowarzyszenie „Dobry Dom” od początku istnienia podejmuje działania, mające na celu wspierać i angażować osoby niepełnosprawne oraz lokalną społeczność do pracy na rzecz drugiego człowieka. W ramach projektu zostały przeprowadzone następujące działania: warsztaty związane z pomocą i asekuracją osób niepełnosprawnych ruchowo w pokonywaniu przeszkód architektonicznych oraz podstawową opieką nad nimi; warsztaty fotograficzne; rekreacyjno - integracyjny turniej sportowy.

Efektom przedsięwzięcia jest, prezentowana w Miejskim Centrum Kultury w Leżajsku oraz w Ośrodku Kultury w Nowej Sarzynie wystawa fotografii o tematyce dotyczącej osób niepełnosprawnych, wykonanych przez samych uczestników. Wystawa ta za pomocą samych obrazów, bez użycia słów, doskonale ilustruje jakie korzyści przyniosła realizacja tego projektu.

Serdecznie zachęcamy do jej obejrzenia.

Anna Zawadzka



O LICZNYCH PASJACH I ZAJĘCIACH Z REGIONALISTĄ JANUSZEM MOTYKĄ ROZMOWIA GRAŻYNA WADAS

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna od wielu lat gromadzi literaturę dotyczącą Nowej Sarzyny i okolic, a także tę, której autorzy są, lub byli związani miejscem zamieszkania z naszą gminą. Nie ma ich zbyt wielu. Najbardziej znani, to nieżyjący już, nieodżałowany satyryk Mieczysław Burdaś, poeta Zbigniew Janusz, czy ksiądz Jan Warchał. Do tego zacnego grona dołączył znany regionalista, dziennikarz, autor przewodników i albumów Janusz Motyka, który wychował się w naszym mieście i jest absolwentem nowosarzyńskiego liceum. Podarował nam dwanaście swoich książek. Ich wykaz znajduje się na stronie internetowej: <http://www.nowasarzyna.naszabiblioteka.com> w zakładce *zbiory regionalne - bibliografia Nowej Sarzyny*. Autor zechciał też odpowiedzieć na kilka pytań związanych ze swoimi zainteresowaniami i pasjami:



Grażyna Wadas: Jesteś autorem dziewięciu i współautorem pięciu albumów, monografii i przewodników. Publikujesz w wydawnictwach naukowych. Nie wspomnę o wielu folderach, broszurach i ogromnej ilości artykułów prasowych... Twoje zainteresowania naszym regionem są ukierunkowane. Powiedz, które tereny i jakie elementy kultury i historii z nimi związane najbardziej Cię pasjonują.

Janusz Motyka. Interesują mnie tereny wzdłuż Doliny Dolnego Sanu: od Przemysła przez Jarosław, Przeworsk po Leżajsk. Taki zakres wytyczyło samo życie. Od ponad 35 lat rodzinnie i zawodowo związany jestem z Przemyślem. Dzieciństwo i młodość spędziłem nad Trzebośnią. Kiedy uczyłem się w „ogólniaku” w Nowej Sarzynie, mój obecny przyjaciel Henryk Ateborski wciągnął mnie w 1974 r. do PTTK i tak już zostało do dzisiaj. Moje publikacje to naturalny mariaż 40 lat turystycznych pasji i 20 lat pracy w dziennikarstwie. A zakres tematyczny? Fascynuje mnie wszystko co ciekawe i wiąże się tym obszarem. Każdy rodzaj publikacji ma swoje wymagania; inne monografia czy przewodnik, inne album. W albumie przemawia do odbiorcy obraz. Staram się robić zdjęcia sam, ale czasem korzystam z cudzych, jeśli są lepsze od moich. W monografii czy przewodniku liczą się fakty. Nie lubię pisać o rzeczach powszechnie znanych, stąd często w moich książkach zapraszam Czytelników do wspólnego odkrywania lokalnych tajemnic. Jakże ciekawych i będących częścią tej „wielkiej” historii.

G.W. Gdzie szukasz inspiracji, materiałów

i czy doświadczenie turystyczne pomaga Ci w pracy?

J.M. Tematy publikacji albo mam zlecone przez wydawców albo wymyślam sobie sam. Materiałów szukam tradycyjnie: w bibliotekach, archiwach państwowych, kościelnych i zbiorach prywatnych. Jestem kolekcjonerem od dziesięcioleci (zbieram regionalizmy; zdjęcia, dokumenty, opracowania, wspomnienia), stąd wiem jakie skarby kryją się w prywatnych zbiorach. Żadne muzea tego nie mają. A pasje turystyczne? W przypadku pisania przewodników i albumów wręcz nieocenione; tysiące kilometrów przemierzam po Podkarpaciu pieszo, rowerem, kajakiem, a zimą nawet na nartach. Zza szyby samochodu niewiele można dostrzec...

G.W. Leżajska pasjonatka genealogii Anna Ordyczyńska w swej witrynie internetowej napisała o Tobie tak: „do tej pory udokumentował dzieje swoich przodków w Przeworsku do XVIII wieku, w sumie 10 pokoleń. Choć na Ziemi Leżajskiej „zszedł” nawet do XVII wieku”. Możesz to przybliżyć?

J.M. Pytasz o moje pasje genealogiczne? Uważam, że znać dzieje swojej rodziny to obywatelski i patriotyczny obowiązek każdego Polaka. Przepraszam za patos, ale wstyd mi za tych naszych Rodaków, którzy tego nie doceniają. W USA czy większości krajów Zachodu znajomość przodków to rzecz powszednia. W Irlandii niemal każdy bez zająknięcia wyliczy z pamięci swoich poprzedników do 10 i więcej pokoleń. A u nas? Często już pradiadka nie znają. Kiedy przed wielu laty zaczynałem grzebać w kościelnych metrykach to rodzina czasem pytała: po co ci to potrzebne? Nie szkoda czasu? Ale teraz, kiedy z tych okrucichów powstaje jakaś opowieść, widać ciągłość pokoleń, że moi przodkowie tu żyli, pracowali na tej naszej leżajskiej czy przeworskiej ziemi, to jak tu nie czuć z nią więzi?

G.W. Czy fakt, że masz związki z ziemią leżajską „po kądzieli” i przeworską „po mieczu” ma wpływ na Twoją twórczość?

J.M. W zasadzie tak. Łatwiej i przyjemniej jest pisać o terenach na których żyli i pracowali moi przodkowie. Wielu z nich w jakiś sposób zapisało się w tych lokalnych dziejach choćby poprzez służbę dla społeczeństwa (byli np. wójtami w ówczesnych samorządach) a nawet dla Ojczyzny.

G.W. Od lat mieszkasz w Przemyślu. Jesteś członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

W 2013 roku media regionalne obiegra sensacyjna wiadomość, że na przemyskim cmentarzu odkryłeś kilkadziesiąt grobów powstańców styczińskich. Opowiedz jak tego dokonałeś?

J.M. Ciężką i żmudną pracą. Kwerendy w archiwach i bibliotekach - to raz. No i bardzo dokładne przeszukanie ogromnej przecież przemyskiej nekropolii - to dwa. Często dużo mówi się o patriotyzmie, a mało robi. Ja to zrobiłem z okazji 150. rocznicy wybuchu Powstania Styczińskiego.

G.W. Czy tylko z okazji rocznicy? Wiem, że jeden z Twoich przodków, Tomasz Cebula z Woli Zarczyckiej brał udział w powstaniu. Pytam nie bez przyczyny: w wydanej przez przemyskie Archiwum Państwowe publikacji „Rok 1863. Wpisani w dzieje Przemysła” zamieściłeś krótkie biografie 123 powstańców z Przemysła oraz listę ponad 200 kolejnych powstańców, w tym także z naszych okolic.

J.M. No tak. Niewiele osób wie, że w Powstaniu Styczińskim brali udział mieszkańcy m.in. Brzozy Królewskiej, Brzozy Stadnickiej, Dąbrowicy, Grodziska, Leżajska, Łętowni, Piskorowic, Sarzyny, Tarnogóry, Wierzawic czy właśnie Woli Zarczyckiej. Ja wymieniam zaledwie czterdzieści wybranych osób. Na leżajszczynie było ich dużo więcej. Szkoda, że miejscowi badacze nie sięgają po takie tematy...

G.W. I jeszcze jedna pasja. Bardzo sympatyczna. Kolekcja motyk i wszystkiego co się z tym narzędziem wiąże?

J.M. A to taki żart. Uczestniczy w nim liczne grono ludzi; jeden z synów w Hiszpanii, odnalazł pomnik motyki. Są tam również organizowane zawody w rzucaniu motyką na odległość itd. Inny, z Chorwacji przywiózł mi wino z piękną motyczką na etykiecie. Koledzy i znajomi przywożą mi różne eksponaty z całego świata. Mam ich w zbiorze ponad dwieście, w tym takie rarytasy jak motykę wykutą z blachy hitlerowskiego samolotu Ju-87 (Junkersa) strąconego w 1944 roku nad Pruchnikiem, czy motykę z gospodarstwa Wincentego Witosa, chłopskiego przywódcy i premiera RP. Po tym, jak jedno z wysokonakładowych kolorowych pism opublikowało artykuł o moim hobby, do zabawy włączyła się masa zupełnie nieznanymi mi ludzi, którzy przysyłają do mojej kolekcji kolejne ciekawostki. Może i o tym kiedyś napiszę książkę.

Dziękuję za rozmowę.

Mikołajkowe Marsze na Orientację i Podsumowanie Pucharu Podkarpacia



29 listopada w Leżajsku odbyły się VI Mikołajkowe Zawody na Orientację. Impreza rozpoczęła się od podsumowania 5. edycji Pucharu Podkarpacia w MnO. Odbyło się ono w sali edukacyjnej Nadleśnictwa Leżajsk. Tegoroczną edycję pucharu zorganizowali Podkarpacka Komisja Imprez na Orientację, Nadleśnictwo Leżajsk i Oddział PTTK w Nowej Sarzynie. Puchary, dyplomy i nagrody wręczał przedstawiciel Nadleśnictwa Leżajsk – Grzegorz Wójcik oraz Dyrektor Gimnazjum im. Jana Pawła II w Nowej Sarzynie – Lesław Marciniak. W kategorii młodzieżowej, podobnie jak w ubiegłym roku, całe podium przypadło Klubowi Turystycznemu „Przygoda”. Pierwsze miejsce zajęli Maciej Tudryn i Kamil Kozyra, natomiast trzecie Karolina Kotwica i Julia Zastawna.

Następnie uczestnicy mikołajkowych zawodów przeszli pod wiatę turystyczną przy pobliskiej ścieżce przyrodniczej Ostoja bobrowa. Każda z osób startujących miała do pokonania dwie trasy o długości do 5 kilometrów położone przy nowej obwodnicy. Mapy uczestników zawierały fragmenty z książki Rene Gościnnego „Nowe przygody Mikołaja” i pytania do tekstu. Zawody miały na celu promowanie zdrowego trybu życia poprzez aktywny wypoczynek

oraz kształtowanie świadomości ekologicznej. Wzięło w nich udział prawie 100 osób, startujących w trzech kategoriach, w tym uczniowie Gimnazjów w Woli Zarczyckiej, Łętowni, Sarzynie i Nowej Sarzynie oraz Zespołu Szkół w Nowej Sarzynie.

W kategorii dziecięcej zwyciężyli Weronika Warzocha, Joanna Jagryś i Jakub Haptaś z kolbuszowskiego klubu „Salamandra”. W kategorii młodzieżowej pierwsze miejsce zajęli Ewa Bystrzyńska, Malwina Czerwonka i Natalia Kondeusz z Klubu Turystycznego „Przygoda” w Nowej Sarzynie. W kategorii zaawansowanych triumfowali Kamil Kłós i Arkadiusz Florek z Zespołu Szkół Technicznych w Leżajsku.

Klub Turystyczny „Przygoda” działający przy Gimnazjum im. Jana Pawła II w Nowej Sarzynie składa serdeczne podziękowania: Nadleśnictwu Leżajsk za ufundowanie nagród w ramach edukacji ekologicznej „Okaż kulturę i chroń naturę” oraz PTTK Oddział w Nowej Sarzynie, Zofii Szarlej i Marcinowi Szwedo za pomoc w przygotowaniu imprezy.

Szczegółowe wyniki z zawodów oraz zdjęcia można znaleźć na naszej stronie www.skgk.pl.

Andrzej Kusiak



Pieniądze w ramach LGD Region Sanu i Trzebońnicy wydane

We wrześniu Lokalna Grupa Działania Stowarzyszenie Region Sanu i Trzebońnicy zakończyła ostatni w tym roku nabór wniosków w ramach działań Odnowa i rozwój wsi oraz Małe projekty. Złożonych zostało łącznie 17 wniosków na kwotę 600 861,76 zł. Beneficjentami były organizacje oraz samorządy z dwóch gmin: Miasta i Gminy Nowa Sarzyna oraz Gminy Leżajsk. Dzięki tym funduszom do końca marca 2015 r. zostaną zrealizowane inwestycje, m.in. w zakresie budowy chodników, parkingów, wiaty rekreacyjnej, budowy placu zabaw, zatoki postojowej, a także wyposażenie Ochotniczych Straży Pożarnych w mundury reprezentacyjne. LGD w obecnym okresie programowania wydała wszystkie środki finansowe w ramach czterech działań: Małe Projekty, Odnowa i rozwój wsi, Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej oraz Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw, dzięki którym osiągnęła założone w Lokalnej Strategii Rozwoju wskaźniki. W nowej perspektywie na lata 2014-2020 będą do rozdysponowania kolejne środki finansowe dające możliwość dalszego rozwoju gmin.



Sylvia Rychlak - Członek Zarządu LGD, Urszula Wójciak - Kierownik Biura LGD

DAWNE ŚWIĄTECZNE OBYCZAJE

Boże Narodzenie to jedno z najważniejszych, a niewątpliwie najpiękniejszych święto kulturowane w naszej chrześcijańskiej tradycji. Od wieków towarzyszy mu wiele obyczajów i obrzędów. Najbardziej magicznym i tajemniczym dniem zawsze była Wigilia. Przez wieki dzieci i dorosłych obowiązywał ścisły post. W tym dniu ubierano też choinkę. Ozdoby to ciasteczka upieczone przez gospodynię, orzechy, jabłka, łańcuchy ozdoby z papieru, które robiły dzieci. Gdy pojawiła się pierwsza gwiazdka zasiadano do wieczerzy, potem był wypełniony wspólnym śpiewaniem kolęd czas oczekiwania na pasterkę, z której wracano grupami również śpiewając kolędy. Mieszkańcy Rudy Łańcuckiej, Łukowej, i Judaszówki chodzili do kościoła w Sarzynie, zaś mieszkańcy Tarnogóry należeli do parafii Kopki.

W Rudzie Łańcuckiej w dzień wigilii gospodarz ze słowami: *na szczęście, na zdrowie, na tę Świętą Wilię* przynosił do domu wiązkę słomy, którą rozścielał na środku izby. Następnie stawiał na niej dziechę chlebową, która zastępowała stół. Na jej wieko kładło się siano i rozścielało biały lniany obrus, na który kładło się różowy opłatek. Następnie domownicy składali sobie życzenia: zdrowia dobrej pracy, dzieląc się przy tym białym opłatkiem. Wieczera rozpoczynała się od kapusty. Garnek stawiano na różowym opłatku. Podobnie jak garnki z kolejnymi potrawami. Podawano dwa rodzaje gołąbków: z kaszy jaglanej i gryczanej oraz kilka rodzajów pierogów: z kaszy gryczanej, z kapusty z grzybami, z gruszek i ze śliwek suszonych. Następną potrawą była kasza gryczana. Były też grzyby smażone z ziemniakami, a do popicia kompot z suszonych owoców. Po wieczerzy domownicy zbierali rozsypaną na podłodze słomę i robili z niej małe wiązeczki, które kładli w każdym kącie i na piecu. Wiązki symbolizowały kopy zboża podczas żniw, dla tego starano się ich zrobić jak najwięcej. W Szczepana gospodarze podawali zwierzętom różowy opłatek z garstką siana spod obrusa i kawałkiem chleba. Składali im też życzenia, np. krowom, żeby się dobrze pały i dawały dużo mleka.

W Łukowej, podobnie jak w innych miejscowościach przygotowania do wigilijnej wieczerzy trwały przez cały dzień. Pod wieczór wszystkie potrawy były gotowe. Gospodarz przynosił dużą wiązkę słomy, którą stawiał w kącie. Na stole pod obrus wkładano tak dużo siana, że tworzyła się kopa. Na środku leżał opłatek. Najpierw wszyscy członkowie rodziny wspólnie odmawiali pacierz, potem łamali się opłatkiem i składali sobie wzajemnie życzenia. Następnie gospodyni przynosiła kolejne wigilijne potrawy. Garnki ustawiała na opłatku. Jeśli przykleił się do dna, była to dobra wróżba przyszłorocznego dobrego urodzaju. Wszyscy jedli z jednego garnka. Tradycja dwunastu potraw przeważnie nie była przestrzegana. Jedzono kapustę z grzybami, groch, trzy rodzaje kaszy: jaglaną, gryczaną i jęczmienną i pierogi. Na koniec zawsze był kompot z suszonych śliwek lub gruszek. Do przygotowywania potraw używano wyłącznie oleju lnianego. Ze zwierzętami dzielono się opłatkiem w Szczepana, a słomę i siano przyniesione w Wigilię wynoszono na Nowy Rok.

W Woli Zarczyckiej dobrą wróżbą na cały rok było, jeśli w Wigilię rano przyszedł do domu chłopak, jeśli kobieta - wróżyło to zły rok. Dlatego dziewczyny siedziały w domach i pomagały w przygotowaniu. Chłopcy rznąli sieczkę, melli mąkę w żarnach. Po południu dzieci wypatrywały pierwszej gwiazdki. Gdy się pojawiła, rozpoczynała się wieczerza. Przedtem gospodarz przynosił wiązki siana i niewymłóconej słomy oraz suszone zioła, które były poświęcone na święto Matki Boskiej Zielnej. Siano rozkładał pod stołem i na stole pod obrusem. Słomą wyścielał całą izbę. Musiała się znaleźć we wszystkich, kątach. Wróżbą urodzaju było wrzucanie słomy na poziomą belkę, umiejscowioną pod powalą, zwaną stregarzem. Im więcej słomy się na belce zatrzymało, tym więcej kopców żyta zbierze się podczas żniw. Na biały obrus kładziono opłatek i wigilijne potrawy. Do wieczerzy siadano po połamaniu się opłatkiem i odmówieniu modlitw. Podawana była kapusta z kaszą jęczmienną i z grzybami, kasze: gryczana i jaglana, pampuchy, pierogi z serem i gołąbki.

Po kolacji gospodarze szli obwiązywać słomą drzewka. Miało to sprzyjać przyszłorocznemu urodzajowi. Robiono też długie powrósto ze słomy i wiązało się nim łyżki, żeby jedzenie trzymało się domu. Na stole zostawiało się tyle kromek chleba ile ludzi siedziało przy stole. Potem wraz z opłatkiem gospodarze nieśli je do zwierząt. Składali im też życzenia. Wierzono, że w Noc Wigilijną było mówi ludzkim głosem.

W Tarnogórze wieczór wigilijny obchodzony był w specyficzny, rzadko spotykany w naszym regionie sposób. Rodzina zbierała się w głównej izbie, w której podłoga wyścielona była słomą. Na tym posłaniu kładło się opłatek i miski z potrawami, które wszyscy jedli z jednej miski, siedząc na podłodze. Tradycyjne potrawy to: kapusta z grochem i ziemniakami, pierogi z kaszy jaglanej i kapusty, kasza gryczana, gołąbki z ryżem. Po wieczerzy wszyscy domownicy wyruszali w kierunku kościoła, odwiedzając po drodze krewnych. Częstowani byli tam potrawami wigilijnymi, które jedli przyniesioną ze swojego domu łyżką. Potem wspólnie wyruszali do rodziny, mieszkającej jeszcze bliżej kościoła, skąd wszyscy udawali się na Pasterkę. Wieczera ta zwie się do dziś „pośnikiem”.



„Pośnik” w Tarnogórze

Piękna i prastara jest też tradycja kolędowania. Od Szczepana do Trzech Króli we wszystkich miejscowościach od domu do domu chodziły grupy kolędnicze. Najbardziej znana była kolęda z Herodem. Towarzyszyli mu Diabeł, Śmierć, Żyd i Dziady. Wszyscy we własnoręcznie przygotowanych strojach przedstawiali scenę, kiedy król Herod dowiaduje się o narodzinach Jezusa.

W Tarnogórze w niecodzienny sposób obchodzona była też Wigilia Trzech Króli. Przebrana za Cyganki i Cyganów grupa młodych dziewcząt chodziła po kolędzie do wszystkich domów we wsi.

W Woli Zarczyckiej też panował niespotykany obyczaj. W nocy z Bożego Narodzenia na Szczepana, grupa młodych chłopców wędrowała od domu do domu z żywym koniem, który musiał być wpuszczony przez gospodarzy do izby. Śpiewano przy tym kolędy i przyśpiewki. W Szczepana po kolędzie chodziły dziewczęta. Nie wchodziły do domów, lecz śpiewały po oknami. Grupy kolędnicze z Herodem nie wchodziły do wszystkich domów, bo nie każdy miał możliwość godnej zapłaty. W wigilię Trzech Króli chodzili kolędnicy z gwiazdą. Śpiewali nie tylko tradycyjne kolędy. W tych domach gdzie były panny, sadzali je na środku i wykonywali przyśpiewki „pod winem”. Jeśli panna miała narzeczonego śpiewano też o nim. Musiała zapłacić. Jak nie miała czym, chowała przed kolędnikami do komory. Często z kolędnikami chodzili też muzykanci. Wtedy w domach organizowano potańcówki.

W Łukowej grupy młodych dziewcząt i chłopców chodziły z kolędą również w noc sylwestrową. Z domów, które odwiedzały dołączali do nich następni kolędnicy i chodzili tak niemal do rana. Dziewczęta tradycyjnie częstowano pampuchami, plackami i ciastkami, a chłopców gorzałką.

Grażyna Wadas

Bibliografia

1. Dubiel Stanisława, Kostyra Roman [wywiad]. Kufer 1997 nr 2 s. 3.
2. Wańczyk Katarzyna, Kostyra Roman [wywiad]. Kufer 1997 nr 1 s. 3.
3. Wojdyło Katarzyna, Kostyra Roman [wywiad]. Kufer 1997 nr 4 s. 3-4.
4. Zielona Sarzyna - strażnikiem przyrody i źródeł tradycji, red. Bogusław Rup, Nowa Sarzyna 2009.

POŚNIK U MAJDANIARZY



Tradycyjnie, każdego roku w okresie przedświątecznym Stowarzyszenie Folklorystyczne „Majdaniarze” organizuje dla swoich członków i przyjaciół wigilijną wieczerzę, noszącą staropolską nazwę „pośnik”. W tym roku odbyła się 13 grudnia w siedzibie stowarzyszenia w Nowej Sarzynie. Wśród gości byli: zespół śpiewaczy Koła Gospodyń Wiejskich w Sarzynie i kapela „Sarzynioki”.

Zgromadzonych przywitał prezes stowarzyszenia Roman Kostyra. Po wspólnej modlitwie, dzieleniu się opłatkiem i życzeniach wszyscy zasiedli



do wieczerzy. Na stole znalazły się wigilijne dania, charakterystyczne dla naszego regionu. Były to m.in. zupa grzybowa, różne rodzaje pierogów, kapusta z grochem, krokiety, ryby i obowiązkowo kompot z suszonych owoców. Po tej wspaniałej wieczerzy przyszła kolej na strawę duchową. Rozpoczęło się wspólne śpiewanie przy akompaniamencie kapeli.

Zaproszona dziennikarka „Sztafety” Agnieszka Kopacz przeprowadziła z Romanem Kostyrą rozmowę na temat bożonarodzeniowych tradycji.

Grażyna Wadas

oświata

Międzynarodowy Dzień Wolontariusza



5 grudnia obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Wolontariusza. W Zespole Szkół im. Ignacego Łukasiewicza w Nowej Sarzynie działa Szkolne Koło Wolontariatu, które od dziesięciu lat podejmuje się różnorodnych przedsięwzięć.

Największą popularnością wśród uczniów cieszą się formy wolontariatu akcyjnego, np. zbiórka słodyczy, podczas której, stając się pomocnikami św. Mikołaja, dyżurują w wybranych sklepach na terenie Nowej Sarzyny i Sarzyny, zachęcając klientów do zakupu słodyczy na rzecz dzieci i innych osób, które znajdują się w trudnej sytuacji. Jest to forma pomagania lubiana przez młodzież – od wielu lat biorą w niej udział duże grupy chętnych. W tym roku była to rekordowa liczba 45 osób. Kolejną akcją, w którą włączyło się kilkunastu uczniów, było sprzedawanie zniczy przed Świętem Zmarłych. Przez półtora tygodnia, mimo późnej pory i niesprzyjającej pogody, uczniowie wytrwale rozprowadzali znicze na rzecz Stowarzyszenia „Dobry Dom”.

Wolontariat w naszej szkole to nie tylko akcje. To także działania pojedynczych osób, takie jak pomaganie w nauce, zabawy organizowane na rzecz dzieci, które znalazły się w trudnej

sytuacji życiowej, indywidualne pomaganie osobom niepełnosprawnym (nie tylko w ciągu roku szkolnego, ale też podczas wakacji), wykonywanie różnych zadań na rzecz instytucji i stowarzyszeń, funkcjonujących w środowisku lokalnym.

Wolontariusze mają też możliwość rozwijania swoich umiejętności i zdobywania nowych doświadczeń podczas spotkań koła i organizowanych dla nich szkoleń i warsztatów. W bieżącym roku szkolnym kilkoro z nich włączyło się projekt Dobrego Domu „Poznajmy się”, w ramach którego uczestniczyli w dwudniowym szkoleniu z asekuracji i pomocy osobom niepełnosprawnym na wózkach inwalidzkich oraz w warsztatach fotograficznych.

Wolontariusze poznają też specyfikę pracy instytucji, które wykonują zadania na rzecz innych – w tym roku np. odwiedzili Środowiskowy Dom Samopomocy w Sarzynie.

Inne zadania, w które angażuje się młodzież (nie tylko ta, należąca do koła) to np. zbieranie nakrętek (dzięki czemu udaje się pomóc kolejnej osobie, zyskując środki na zakup potrzebnego sprzętu, rehabilitację czy leczenie), włączanie się w zbiórki i kwesty jak np. „Góra Grosza”, Wielka

Orkiestra Świątecznej Pomocy, akcje na rzecz zwierząt ze Schroniska „Kundelek”, pozyskiwanie zużytych telefonów i inne.

Zadania realizowane przez młodzież to często coś więcej niż pomaganie – podczas ich realizacji nawiązują się ciekawe znajomości i przyjaźnie, powstają nowe pomysły, wolontariusze zyskują cenne umiejętności i rozwijają się w aktywny sposób.

Bycie wolontariuszem daje więc wiele możliwości rozwoju własnej aktywności i zainteresowań, przyczynia się też do pogłębiania wiedzy i umiejętności.

Wolontariusze, dzieląc się z innymi swoim czasem, zaangażowaniem, pozytywną energią i życzliwością, zmieniają rzeczywistość. Dzięki wzajemnemu oddziaływaniu wolontariuszy i środowiska świat wokół staje się barwniejszy i żyje się nim łatwiej i piękniej.

Za takie postawy, realizowane wspólnie działania, pomysły i entuzjazm dziękuję wszystkim wolontariuszom. Gratuluję aktywności i zaangażowania i życzę Wam przyjaznych ludzi wokół, sukcesów małych i dużych oraz radości z pomagania innym.

Barbara Żak, opiekun Szkolnego Koła Wolontariatu

Młodzież Zespołu Szkół im. I. Łukaszczyka w Warszawie



Uczestnicy koła dziennikarskiego i teatralnego oraz Klubu Miłośników Kultury Anglosaskiej, wraz ze swoimi opiekunami, wybrali się na wycieczkę do stolicy.

Dla kół dziennikarskiego i teatralnego organizatorzy zaplanowali wizytę w Polskim Radiu. Uczniowie mieli tam możliwość zwiedzenia sal nagraniowych, pomieszczeń studyjnych, biura reporterów oraz porozmawiania z dziennikarzami.

W tym samym czasie Klubu Miłośników Kultury Anglosaskiej uczestniczył w interaktywnym spektaklu „Welcome to the USA”. Kolejnym punktem wycieczki było zwiedzanie Muzeum Historii Żydów Polskich. Niedawno otwarta instytucja w multimedialny sposób ukazuje dzieje życia tej narodowości w naszym kraju.

W trakcie zwiedzania Starego Miasta młodzież podziwiała pięknie oświetlone kamieniczki, uliczki, Zamek Królewski oraz pomnik Warszawskiej Syrenki. Na zakończenie uczestnicy wycieczki obejrzeli spektakl pt. „Klejnoty”, wystawiony w Teatrze Komedia.

oprac. red. na podst. informacji Zespołu Szkół

Andrzejkowe wróżby i inne atrakcje w Przedszkolu w Łętowni

20 listopada 2014 roku po raz pierwszy w Polsce obchodziliśmy „Ogólnopolski Dzień Praw Dziecka”. Z tej okazji w Przedszkolu Samorządowym w Łętowni zorganizowane zostały zabawy oraz pogadanki, które uświadomiły dzieciom, że mają swoje prawa i mogą z nich skorzystać. Przedszkolaki wiedzą już, że mają prawo do miłości, radości, uśmiechu, zabawy, spokojnej nauki i poznawania otaczającego nas świata.

Kolejną okazją do świętowania był „Światowy Dzień Pluszowego Misia”. Wszystkie dzieci nie zapomniały o zabraniu ze sobą swoich pluszowych przyjaciół. Na tle bajkowej scenografii przedszkolaki zostały zaproszone do wspólnej zabawy.

27 listopada w Domu Kultury wszystkie grupy przedszkolne obchodziły „Andrzejki”. Nie zabrakło najbardziej popularnych wróżb. Dzieci poznały znaczenie kolorów, magicznych przedmiotów, liczb oraz przysłów i przepowiedni. Zabawa andrzejkowa dostarczyła wychowankom sporo radości.

Leokadia Maczuga



Święty Mikołaj, ratownicy medyczni i pluszowe misie w „Jedyneczce”



25 listopada przypada święto, które w wielu przedszkolach obchodzone jest z wielką radością. To „Światowy Dzień Pluszowego Misia”. Czasem trudno uwierzyć, że maskotkę wymyślono i po raz pierwszy uszyto dopiero na początku ubiegłego wieku. Z tej okazji w Przedszkolu Samorządowym nr 1 w Nowej Sarzynie, zorganizowany został konkurs plastyczny pt. „Mój przyjaciel Miś”. Wzięło w nim udział 37 dzieci. Prace zostały wykonane różnymi technikami, nie

zabrakło pomysłowości oraz ciekawego wykonania. Powstało wiele pięknych prac, dlatego wszystkie dzieci otrzymały upominki.

3 grudnia „Jedyneczkę” odwiedzili ratownicy medyczni z Grupy Pierwszej Pomocy PCK Nowa Sarzyna. Przedszkolaki dowiedziały się kim jest ratownik medyczny i z czym wiąże się jego praca. Zostały podane zasady poprawnego alarmowania służb ratunkowych oraz numery alarmowe. Ratownicy przekazali dzieciom również instrukcje jak zachować się w różnorodnych sytuacjach zagrażających zdrowiu. Dzieci miały też niecodzienną okazję przećwiczyć udzielanie pierwszej pomocy na fantomie, nabywając umiejętności oraz wiedzę, która może im się przydać w przyszłości.

Jak co roku do przedszkola przybył długo oczekiwany gość - Święty Mikołaj, którego dzieciaki witały z wielką radością. Do jego wizyty przygotowywały się długo: pisały listy, uczyły się piosenek i wierszy. Mikołaj nie zawiódł ich oczekiwań i przybył z pełnym workiem prezentów.

Marta Sobota



Drużyna żaków Arki druga w Polsce



W dniach 29-30 listopada w Krakowie rozegrano finał ogólnopolski Turnieju Tenisa Stołowego Drużyn Uczniowskich w kategorii żaków i młodzików. Prawo gry w tych nieoficjalnych mistrzostwach Polski

uzyskiwali zwycięzcy eliminacji wojewódzkich, w tym zaliczana do grona faworytów drużyna żaków Arki w składzie Marcin Doktor, Krystian Kołodziej i Patryk Przybysz.

W fazie grupowej Arka wygrała dwa mecze po 3:0 i awansowała do najlepszej „ósemki”. W ćwierćfinale zawodnicy z Łętowni pokonali 3:1 drużynę Orlika Gdynia, co oznaczało, że powalczą o medale. W półfinale stosunkowo łatwo wygrali 3:0 z Nadwiślaninem Płock. Krakowski finał był rewanżem za finał wojewódzki, gdzie Arka wygrała 3:0 z Duklą. Tym razem z lepszej strony zaprezentowali się rywale, którzy po niezwykle zaciętych pojedynkach pokonali drużynę Arki 3:2. Opiekę nad drugą drużyną w Polsce sprawowali Jan Sum i Grzegorz Przybysz.

Okazały puchar, srebrne medale, dyplom i nagrody wręczył zawodnikom Arki prezes Polskiego Związku Tenisa Stołowego Wojciech Waldowski oraz działacze związkowi i samorządowi Krakowa.

Więcej szczegółów dotyczących mistrzostw na stronie: www.pzts.pl.

Jan Sum

Nieustające pasmo sukcesów zawodników LKKK

Rewelacyjnie zaprezentowali się zawodnicy Leżajskiego Klubu Kyokushin Karate, zdobywając cztery medale i drużynowe wicemistrzostwo Polski. 15 listopada br. w Hali Mistrzów we Włocławku pod auspicjami Polskiego Związku Karate odbyły się jubileuszowe XXV Mistrzostwa Polski Młodzieżowców (18-21lat). W imprezie uczestniczyło ponad stu licencjonowanych zawodników z 52 klubów zrzeszonych w PZK.

Maciej Jeziorowski, po wygraniu czterech walk w otwartej kategorii kumite lekki kontakt, wywalczył złoto i brąz w kumite ful kontakt - 75kg, Daniel Błoński, wygrywając trzy walki przez wazari zdobył srebrny medal w najcięższej kategorii wagowej mistrzostw, a Izabela Dec zajęła trzecie miejsce w otwartej kategorii kumite lekki kontakt oraz siódme miejsce w konkurencji kata. Oprócz wymienionych medalistów w ekipie znaleźli się również Ewa Sobiło, Marcin Miś i Radosław Fleszar. To największy sukces drużynowy LKKK w imprezie rangi mistrzostw Polski.

Tego samego dnia reprezentanci Leżajskiego Klubu Kyokushin Karate wzięli także udział w Turnieju z okazji Dnia Niepodległości w Ropczycach. W zawodach startowało 140 karateków z Brzostka,



Dębicy, Gorzyc, Ropczyc, Leżajska, Pilzna, Nowej Sarzyny i Rudnika. Zawodnicy z leżajskiego klubu w konkurencjach kata i kumite zajęli: 10 - pierwszych, 9 - drugich i 12 - trzecich miejsc. Wyniki te dały im 1 miejsce drużynowo (89 punktów).

Dariusz Burda

IX Międzynarodowy Turnieju Halowej Piłki Nożnej „Mikołajki”



W dniach 6 i 7 grudnia młodzi piłkarze rywalizowali w mikołajkowym turnieju piłkarskim zorganizowanym w Nowej Sarzynie przez Powiatowe Zrzeszenie Zespołów Sportowych oraz MZKS Unia i MOSiR. W pierwszym dniu zawodów grali chłopcy z roczników 2003 i 2004. Najlepszą drużyną tej konfrontacji okazała się Unia Elektrociepłownia Nowa Sarzyna, która zwyciężyła cztery spotkania i zanotowała jeden remis. Na drugiej pozycji uplasował się dzięki dwóm wygrany Strug Tyczyn. Trzecie miejsce wywalczyli orlicy Unii, natomiast czwarta i piąta lokata przypadła reprezentantom

Szkoły Sportowej w Dolinie – miasta partnerskiego Nowej Sarzynie. Bramkarzem turnieju został Roman Kapusta z ukraińskiej Doliny, najsukuteczniejszym strzelcem Wojciech Czechowicz z Nowej Sarzyny, a najlepszym zawodnikiem Konrad Kotowicz z Tyczyna.

W niedzielę młodzi piłkarze z Doliny pokonali w meczu towarzyskim Szkółkę Piłkarską Leżajsk 5:0. Następnie w hali MOSiR-u rywalizowali trampkarze z rocznika 2001/02. Znowu z bardzo dobrej strony zaprezentowali się zawodnicy Unii Elektrociepłowni, którzy nie dali szans rywalom, zwyciężając wszystkie spotkania. W meczu finałowym podopieczni trenera Mateusza Jodłowskiego pokonali Maraton Giedlarowa 3:1. Na najniższym stopniu podium stanęła Grodziszczanka Grodzisko Dolne, pokonując w decydującym meczu Szkółkę Piłkarską Leżajsk 3:1. W meczu o piątą lokatę Strug Tyczyn wygrał 5:0 z Reprezentacją Miasta i Gminy Nowa Sarzyna. Najlepszym bramkarzem zawodów został Patryk Paluch z Nowej Sarzyny, najlepszym zawodnikiem Antoni Sołek z Grodziska Dolnego, natomiast królem strzelców Przemysław Mierzwa z Giedlarowej.

Na koniec uczestnicy turnieju otrzymali puchary i atrakcyjne nagrody ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Leżajsku oraz Miasto i Gminę Nowa Sarzyna, a także podarunki od patrona turnieju – Świętego Mikołaja.

Piotr Sowa



ADMIN CUP 2015



GRAMY DLA EMILKI

**3 STYCZNIA 2015 R. (SOBOTA) GODZ. 9:00 – 18:30
MOSIR W NOWEJ SARZYNIE, UL. KONOPNICKIEJ 2**

VII HALOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ POD PATRONATEM BURMISTRZA MIASTA I GMINY NOWA SARZYNA



Stal Kraśnik



Aror Sport Kraków



Rado Hotel Team



Siarka Tarnobrzeg



Korona Kielce



Kukielka Team



GKS Tychy



Unia
Nowa Sarzyna



Stal Mielec



Dziennikarze
z Podkarpacia



Górnik Łęczna



Stal Rzeszów

**W trakcie turnieju atrakcje i konkursy z nagrodami dla kibiców!
oraz licytacje i kwesta na rzecz Emilki Jurkiewicz z Sarzyny**

sponsorzy turnieju:



**facebook/
mzksunia**

patronat medialny:

nowiny
GAZETA • CODZIENNA

NTUK
LOKALTEL

azalia

nowiny24.pl

www.unia.nowasarzyna.eu

serdecznie zapraszamy!